

KAMIL TROMBIK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Filozoficzny

II Konferencja z cyklu *Filozofia w informatyce*

(Kraków, 17–18 listopada 2016)

Filozofia informatyki (*Philosophy of Computing and Information*) jest jedną z najmłodszych gałęzi współczesnej filozofii¹. Tej interesującej, a przy tym bujnie rozwijającej się dyscyplinie poświęcono drugą już Konferencję z cyklu *Filozofia w informatyce*, która odbyła się w dniach 17–18 listopada ubiegłego roku w Krakowie, w budynku Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II przy ul. Bernardyńskiej 3. Według zapowiedzi organizatorów, spotkanie miało służyć integracji polskich środowisk naukowych zajmujących się refleksją nad informatyką oraz wpływać na rozwój filozofii informatyki, przyczyniając się do podejmowania interdyscyplinarnych badań w ramach tej dyscypliny.

Czy wyznaczone cele zostały spełnione? Dość powiedzieć, że Konferencja, zatytułowana *Informatyczny świat a filozofia*, zgromadziła wielu znakomitych uczonych z ośrodków naukowych z całej Polski. Wygłoszono łącznie 21 referatów, ukazujących liczne powiązania między informatyką a innymi dziedzinami wiedzy, takimi jak matematyka, fizyka, chemia, biologia, prawo, etyka czy – rzecz jasna – filozofia. Realizacja tak bogatego programu Konferencji była przede wszystkim zasługą organizatorów, tj. pracowników i doktorantów Katedry Filozofii Przyrody oraz Katedry Filozofii Logiki Wydziału Filozoficznego UPJPII w Krakowie, a także pracowników Akademii Ignatianum. Już w tym miejscu szczególnie podziękowania za podjęty trud w realizacji tego przedsięwzięcia należy złożyć zwłaszcza dr. hab. Pawłowi Polakowi, prof. UPJPII, ks. dr. hab. Adamowi Olszewskiemu, prof. UPJPII, o. dr. Robertowi Januszowi SJ oraz dr. inż. Romanowi Krzanowskiemu.

Pierwszego dnia Konferencji odbyły się 3 sekcje, w ramach których wygłoszono 11 referatów. Zanim oddano głos uczestnikom, oficjalne obrady zainaugurowało wystąpienie Dziekana Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ks. dr. hab. Jarosława Jagiełły, a także jednego z organizatorów, dr. hab. P. Polaka, prof. UPJPII. Profesor P. Polak przyznał we wprowadzeniu, że Konferencja jest okazją do uczczenia kilku okrągłych jubileuszów. W 2016 roku przypadła bowiem 80. rocznica powstania przełomowych prac Alonzo Churcha i Alana Turinga, związanych z teorią obliczeń. Dokładnie 80 lat temu znaczącą pracę związaną z tym zagadnieniem referował we Lwowie także wybitny polski logik, Józef Pepis². Co ciekawe, rok 1936 okazał się istotny również dla dziejów filozofii krakowskiej. Wówczas bowiem doszło do słynnego spotkania grupy katolickich logików i filozofów, które uważa się za przełomowy

¹ Wersja skrócona sprawozdania została zamieszczona w biuletynie informacyjnym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie („Vita Academica” 1 (2017), s. 35-36).

² Praca pt. *O zagadnieniu rozstrzygalności w zakresie węższego rachunku funkcyjnego* została przedstawiona na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie 15 VI 1936 r.

moment rozwoju tak zwanego Koła Krakowskiego. Podczas tego spotkania głos w dyskusji zabrał ks. Jan Salamucha, którego polemiczne wystąpienie zostało spisane jako referat *O „mechanizacji” myślenia*. Interesujące, że akurat ten tekst – opublikowany później w zbiorowym tomie *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej* – narodził się właśnie przy ul. Bernardyńskiej 3, w miejscu, gdzie mieszkał i pracował Salamucha. Po upływie ośmiu dekad refleksja na styku filozofii i informatyki mogła zatem ponownie toczyć się w tym historycznym miejscu.

Zasadniczą część Konferencji otworzyło wystąpienie jednego z najważniejszych polskich przedstawicieli filozofii informatyki, prof. dra hab. Witolda Marciszewskiego, który wygłosił referat pt. *Czy Alan Turing jest uniwersalną maszyną Turinga? Kluczowy problem światopoglądu informatycznego*. W swoim odczycie prelegent podjął zagadnienie równoważności ludzkiego umysłu i uniwersalnej maszyny Turinga, wskazując, że odpowiedź przecząca na pytanie tytułowe referatu – wyrastająca m.in. z argumentów o twórczym charakterze aktów poznawczych człowieka – wyraża jedną z możliwych odmian światopoglądu informatycznego. Po zakończeniu wykładu prowadzący sesję dr hab. Dariusz Surowik, prof. PWSiP, oddał głos prof. dr. hab. Andrzejowi Bieleckiemu, który zaproponował temat opracowany wspólnie z dr. inż. Maciejem Gierdziewiczem (Akademia Górniczo-Hutnicza) i dr. Piotrem Kalitą (Uniwersytet Jagielloński), czyli *Epistemologiczne znaczenie modeli matematycznych i symulacji komputerowych w pewnych procesach neurofizjologicznych*. Celem wystąpienia było wykazanie, że modelowanie procesów wewnątrzkomórkowych w neuronie przy zastosowaniu algorytmów bazujących na równaniach różniczkowych cząstkowych pozwala na uchwycenie zarówno przestrzennego, jak i dynamicznego (czasowego) aspektu modelowanego procesu. Takie podejście pozwoliło już, między innymi, na oszacowanie rzędu wielkości współczynnika dyfuzji w kolbce presynaptycznej.

W ramach kolejnej sesji referaty wygłosili dr hab. Sławomir Leciejewski, prof. UAM, dr Paweł Stacewicz, dr hab. Paweł Polak, prof. UPJPII, oraz dr hab. Adam Olszewski, prof. UPJP II. Profesor S. Leciejewski w swoim wystąpieniu *Cyfrowa rewolucja w nauce a cyfrowa rewolucja cywilizacyjna* argumentował na rzecz tezy, iż cyfrowa rewolucja cywilizacyjna stanowi konsekwencję cyfrowej rewolucji w nauce, co zostało zobrazowane analizą wybranych przykładów z historii informatyki. Z kolei dr P. Stacewicz w wykładzie *O różnych sposobach rozumienia analogowości w informatyce* podjął istotne pytania dotyczące mocy obliczeniowej maszyn analogowych oraz ich uniwersalności. Profesor P. Polak zmierzył się natomiast z problemem roli, jaką informatyka może odegrać dla rozwoju refleksji filozoficznej, skupiając się zwłaszcza na pytaniu, czy ta dyscyplina jest w stanie przyczynić się do zmian w filozoficznym obrazie rzeczywistości. W referacie pt. *Informatyka a zagadnienie fundamentalności* postawił również pytanie, czy obecnie jest uprawnione doszukiwanie się w informatyzmie podstawy współczesnego obrazu świata, podobnie jak czyniły to teorie mechaniki w XVII wieku czy teorie ewolucji w wieku XIX. Jako ostatni w ramach sesji II wystąpił dr hab. Adam Olszewski, prof. UPJPII, który w wykładzie zatytułowanym *Jakie są granice informatyki?* nie tylko podjął analizę szeroko rozumianych granic w *computer sciences*, ale także zastanawiał się, czy informatyka może uchodzić za naukę aksjomatyczną w sensie hilbertowskim oraz przedstawił zastosowanie tezy Churcha w dowodzie problemu stopu.

Tego samego dnia odbyła się jeszcze jedna sesja, którą rozpoczęło wystąpienie dr. Mariusza Szynkiewicza z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, zatytułowane *Odpowiedzialność moralna a artefakty techniczne. Wybrane zagadnienia informatyzacji i robotyzacji współczesnego pola walki*. Prelegent skupił się na etycznych aspektach rozwoju technologii informatycznych, omawiając szereg interesujących zagadnień

związanych z dylematami moralnymi, jakie pojawiły się wskutek automatyzacji pola walki w XX i XXI wieku. Do podobnej problematyki nawiązywało również kolejne wystąpienie (*Wpływ autonomii robotów na podstawy odpowiedzialności karnej*), w którym mgr Kamil Mamak (UPJPII, UJ) podjął zagadnienie rozwoju technologicznego w kontekście prawnym, zwracając uwagę na liczne trudności, jakie dla przepisów prawa karnego generuje wykorzystywanie nowych technologii. Z kolei dr Izabela Bondecka-Krzykowska (UAM) w referacie pt. *Dualna natura programów komputerowych* skupiła się na tematyce związanej z tzw. dwuznacznością Fetzera (w świetle której program można rozumieć na dwa sposoby: abstrakcyjnie, jako ciąg instrukcji zapisanych w języku programowania, albo jako proces, czyli wykonanie kodu źródłowego na maszynie fizycznej). Prelegentka argumentowała, iż dualna natura programów komputerowych stawia w nowym świetle wiele tradycyjnych problemów filozoficznych, jak np. związek między ciałem a umysłem (*body-mind problem*) czy podział bytów na abstrakcyjne i konkretne. W ramach tego samego bloku wystąpił również o. dr Robert Janusz SJ, który zaproponował temat *Paradygmat obiektowy w oprogramowaniu astronomicznym*. Wystąpienie koncentrowało się wokół filozoficznych zagadnień związanych z wpływem paradygmatu obiektowego – swego czasu uznawanego za mało efektywny – na niektóre typy oprogramowania stosowanego w badaniach astronomicznych. Sesję zamknęło wystąpienie mgra Marka Janasza (UP) pt. *O automatycznym dowodzeniu na wybranych przykładach dowodów twierdzeń „Elementów” Euklidesa oraz arytmetyki odcinków z „Geometrii” Kartezjusza*, w którym zaprezentowano możliwości i ograniczenia wyrastające z zastosowania jednej z metod ADT w geometrii elementarnej, czyli metody pola.

Program drugiego dnia Konferencji okazał się równie interesujący i różnicowany pod względem tematycznym. Jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Marek Zaionc z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w referacie pt. *Asymptotic Densities in Logic and Computability* zaprezentował liczne, zaskakujące wyniki z badań ilościowych, jakie prowadzi w obszarze logiki i teorii obliczeń, które ukazują intrygujące własności badanych logik, często sprzeczne z dotychczasowymi przypuszczeniami. Po krótkiej przerwie w ramach kolejnej sesji wystąpił dr hab. Jan Czerniawski (UJ) z referatem *Reizm a ontologiczny status informacji*. Prelegent omawiał trudności wynikające z aplikacji reizmu w wersji nadanej przez Kotarbińskiego do ontologii dziedziny matematyki i jej teoriomnogościowych podstaw. Omówił on także zliberalizowaną wersję tego stanowiska w postaci radykalnego arystotelizmu, która wiąże reizm z tzw. teorią względu, umożliwiając wyjaśnienie relacji między informacją a jej nośnikiem i przekazem. Zagadnienia z zakresu ontologii informacji – jednakże z perspektywy strukturalistycznej – poruszał w swoim referacie także dr inż. Roman Krzanowski. W wystąpieniu pt. *Czym jest informacyjny realizm strukturalny?* podjęte zostały między innymi pytania o istotę informacji i sposób rozumienia struktury. Prelegent skłaniał się ku tezie, że informację należy traktować jako obiektywne, realne zjawisko, przejawiające się w strukturach fizycznych obserwowalnych lub identyfikowalnych. Bezpośrednio do tematyki tego wystąpienia nawiązywał również kolejny referat (*Informacja o świecie i informacja w świecie w świetle ogólnej definicji informacji i realizmu strukturalnego*), w którym dr Krzysztof Turek (AGH) nie tylko starał się pokazać, jak w ramach koncepcji realizmu strukturalnego można uściślić pojęcie informacji o świecie oraz zdefiniować niezależne od obserwatora pojęcie informacji w świecie, ale także dokonał analizy podstawowego aksjomatu ogólnej definicji informacji stwierdzającego, że informacja nie może istnieć bez danych.

W ramach kolejnej sesji wystąpili dr Jerzy Mycka (UMCS), prof. dr hab. Krzysztof Wojtowicz (UW) oraz dr Bartłomiej Skowron (PW). Doktor J. Mycka w referacie zatytułowanym *Kilka uwag o związkach problemów obliczeniowo nierozstrzygalnych*

z konstrukcjami euklidesowym podjął próbę wskazania różnic oraz podobieństw w pojęciach obliczalności i geometrycznej konstruktywności. W następnym wystąpieniu pt. *Natura wiedzy matematycznej a alternatywne modele obliczeń* prof. K. Wojtowicz zastanawiał się, w jakim stopniu można pogodzić uznanie dowodów komputerowych (np. dowodu twierdzenia o czterech barwach), których weryfikacja w praktyce jest właściwie niemożliwa, z wizją dowodu matematycznego jako ciągu operacji czysto intelektualnych. Prelegent podjął również pytanie, co by było, gdyby istniały empiryczne procedury pozwalające na realizację obliczeń teoretycznie rozstrzygalnych tylko za pomocą komputera. Podnosząc ten problem, prof. K. Wojtowicz powoływał się na modele obliczeń kwantowych. Z kolei dr Bartłomiej Skowron w referacie *Ontologiczne bękarty. O – łamiącym prawa ontologiczne – sposobie istnienia przedmiotów wirtualnych* zaprezentował egzystencjalno-ontologiczną analizę przedmiotu wirtualnego, której wynikiem było stwierdzenie, że sposób istnienia takich przedmiotów jest zasadniczo nowy w stosunku do sposobów istnienia, jakie w *Sporze o istnienie świata* wyróżniał Roman Ingarden. Przedmioty wirtualne wydają się być bowiem „zawieszane” między istnieniem realnym, intencjonalnym i idealnym.

Tematyka ostatniej sesji związana była głównie z zagadnieniami z pogranicza filozofii biologii i filozofii informatyki. Dr Radosław Siedliński (PJATK) w referacie pt. *O dwóch ujęciach informacji biologicznej: genocentrycznym i rozwojowym* mówił o różnicach między paradygmatem genocentrycznym w rozumieniu informacji biologicznej a tak zwaną teorią systemów rozwojowych, która traktuje materiał genetyczny wyłącznie jako jeden z wielu czynników kształtujących rozwój złożonego systemu fizyko-chemicznego, jakim jest organizm. Następny prelegent, dr Marcin Rządeczka (UMCS), w ramach wykładu zatytułowanego *Znaczenie bioinformatyki dla filozoficznych badań nad pojęciem informacji i kategorią kontekstowości przetwarzania informacji* zwrócił uwagę na potrzebę wzbogacenia uwikłanej filozoficznie problematyki przetwarzania informacji o kategorie kontekstowości, przetwarzania rozproszonego i polimorficzności informacji. Ostatni referat w ramach Konferencji wygłosił ks. dr Adam Kłós (*Filozofia ewolucji C.S. Peirce’a a współczesne problemy algorytmów ewolucyjnych*). Podczas wystąpienia zaprezentowano ogólny zarys teorii ewolucji według Peirce’a oraz dwa przykłady jej aplikacji w narzędziach informatycznych (Peirce’owski Algorytm Ewolucyjny oraz model Richarda A. Watsona i Jordana B. Pollacka).

Konferencja została oficjalnie zamknięta krótkim wystąpieniem ks. dr. hab. A. Olszewskiego, prof. UPJPII, który zwrócił uwagę na ogromną rolę informatyki jako dyscypliny naukowej, penetrującej obecnie szereg problemów pojawiających się w obrębie przyrodoznawstwa, nauk społecznych i humanistyki. Ks. Olszewski wyraził nadzieję, że projekt związany z filozofią informatyki będzie kontynuowany; zwłaszcza że podjęcie refleksji nad informatyką jest dziś – szczególnie w kontekście rozwoju technologicznego – moralnym obowiązkiem filozofa.

II Konferencja z cyklu *Filozofia w informatyce* okazała się udanym przedsięwzięciem, uzmysłowiła, jak wielki potencjał tkwi w filozoficznym namyśle nad informatyką. Choć filozofia informatyki nie jest w naszym kraju dyscypliną powszechnie znaną, można przypuszczać, że jej znaczenie w środowisku filozoficznym będzie wzrastało wraz z dalszym rozwojem technologicznym, generującym wiele pytań pojawiających się na styku nauki, kultury, edukacji, prawa czy etyki. O pilnej potrzebie badań w tym zakresie świadczyły chociażby dyskusje uczestników Konferencji, jakie toczono wokół poszczególnych referatów, a które – rzecz znamienna – kontynuowane były także w kuluarach i na stronie internetowej Konferencji (<http://calculemus.org/fi2/>).

Dodać należy, że organizacja Konferencji w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie była nieprzypadkowa. To właśnie w środowisku krakowskich uczonych

zrodził się przed laty program „filozofii w nauce”, który na szeroką skalę jest obecnie kontynuowany przez członków Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych. Dr hab. Paweł Polak, prof. UPJPII, jako jeden z przedstawicieli tego nurtu, postrzega dziś namysł nad informatyką właśnie w kontekście programu filozoficznego zapoczątkowanego przez ks. prof. Michała Hellera. Inspiracje tym programem znalazły swe odzwierciedlenie nawet w tytule całego cyklu. Poziom merytoryczny Konferencji może świadczyć o tym, że ten sposób filozofowania ma w sobie ogromny potencjał, który z pewnością warto rozwijać. Dlatego z radością należy odnotować fakt, iż na zakończenie ogłoszono, że III edycja *Filozofii w informatyce* odbędzie się w 2017 roku w Poznaniu.

Ks. WOJCIECH SURMIAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji *The Future of Catholic Theological Ethics*

(Londyn, Heythrop College, 20 stycznia 2017)

Dnia 20 stycznia 2017 r. w należącym do University of London Heythrop College w Londynie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa zatytułowana *The Future of Catholic Theological Ethics*. Spotkanie naukowe zorganizowane zostało przez panią dr Annę Abram, starszego wykładowcę etyki chrześcijańskiej i zarazem pełniącą w college`u funkcję Head of Pastoral and Social Studies Department.

Jednym z bezpośrednich powodów zorganizowania konferencji, stawiającej sobie za cel próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące przyszłości katolickiej etyki teologicznej (teologii moralnej), było ukazanie się na rynku książki lowańskiego profesora Josepha A. Sellinga, zatytułowanej *Reframing Catholic Theological Ethics*. Pozycja opublikowana została w 2016 r. w Oxford University Press (ISBN 978-0-19-876712-1).

Wspomniany autor urodził się w Stanach Zjednoczonych, ale w 1972 r. wraz ze swoją żoną przeniósł się do Belgii, by rozpocząć studia specjalistyczne z teologii moralnej, sfinalizowane napisaniem doktoratu na Katholieke Universiteit Leuven, z którym związał się w całej późniejszej pracy akademickiej. Dysertację obronił w 1977 r. i w semestrze zimowym roku akademickiego 1978/1979 rozpoczął pełnoetatową pracę akademicką jako wykładowca teologii moralnej. Z końcem roku 2010/2011 przeszedł na emeryturę.

Joseph A. Selling w swojej najnowszej pozycji *Reframing Catholic Theological Ethics* zaproponował nowe podejście do zagadnień związanych z tzw. źródłami moralności czynu ludzkiego, co uznane zostało przez niego jako reorientacja w tradycyjnym katolickim podejściu do teologii moralnej. Jak zaznaczył sam autor w pierwszym – programowym – konferencyjnym wystąpieniu, katolicka teologia moralna opiera się na nazbyt mocno podkreślonej roli etyki normatywnej. Spowodowało to, że kwestia odpowiedzialności moralnej została w teologii moralnej ograniczona jedynie do oceny, czy dane postępowanie jest zgodne bądź niezgodne z przyjętymi zasadami (normami) moralnymi. Zbyt słabo zaś – zdaniem profesora – w kwestiach oceny moralności czynu ludzkiego akcentuje się zagadnienie ludzkiej motywacji, intencji działającego oraz cnót i wad, które nierozdzielnie współtworzą moralne oblicze ludzkiego działania.

Propozycje zawarte w książce wpisują się w postulowaną na Soborze Watykańskim II odnowę teologii moralnej. Jak wiadomo, przed *Vaticanum II* teologia moralna miała silnie profesjonalny czy też konfesyjny charakter, który związany był z przygotowaniem przyszłych duchownych do posługi spowiedników. Wykład teologii moralnej był mocno zorientowany ku odczytaniu prawa i normy moralnej, ku określeniu kategorii grzechu i sposobu jego wyznania w sakramencie pokuty.

Problem, który bardzo mocno wyakcentował prof. Selling, to pewne naiwne przekonanie, że wszystkie i poszczególne relacje międzyosobowe są powszechne i takie same, dlatego wystarczy stworzyć jedną normę moralną, która obejmowałaby każdego i wszystkie poszczególne przypadki. Ta jedna, szczegółowa norma postępowania jest zwykle zredukowana do podstawowego minimum, czasem nawet nie wykraczając poza czysto biologiczny lub logiczny redukcjonizm. Taki redukcjonizm nie bierze pod uwagę szerokiej rozpiętości osobistych relacji międzyludzkich i ważnej roli kultury i społecznej dynamiki w ich kształtowaniu. Co więcej, zdaniem profesora, większość odpowiedzi na pytania dotyczące etyki teologicznej formułowane jest w Kościele katolickim przez osoby duchowne, które żyją w celibacie i „mają małe lub nie mają żadnych osobistych doświadczeń w dziedzinie seksualnej, małżeńskiej lub rodzicielskiej i które nie stają w obliczu osobistych, psychologicznych i ekonomicznych wyzwań związanych z prowadzeniem małżeńskiego życia” (J.A. Selling, *Reframing...*, s. 196).

Jak zaznaczył w swoim wystąpieniu prof. Selling, same normy jednak nie wystarczą, gdyż dla oceny moralnej jakości czynów ludzkich potrzebne jest także zbadanie wewnętrznego nastawienia człowieka. W teologii moralnej nie wystarcza zatem mówienie jedynie o czynie moralnym (*moral act*), ale niezbędne jest mówienie o moralnym wydarzeniu (*moral event*). W przypadku *moral act* ograniczamy się jedynie do samej aktywności działającego, zaś w przypadku *moral event* uwzględnia się kompleksowo także samo zachowanie osoby zaangażowanej w dane działanie, okoliczności jej czynu, cel, który jej przyswiecał, oraz kontekst, w którym to działanie zostało dokonane (*behaviour, action, circumstances, intention, ends/goals, context*). Właściwie można by także powiedzieć, że cel i okoliczności czynu składają się na intencję działającego, a z kolei okoliczności i działanie współtworzą zachowanie osoby.

Proponowana przez profesora z Leuven zmiana w podejściu do tradycyjnych źródeł moralności polega na tym, aby przejść od etyki zorientowanej na samym akcie do etyki zorientowanej na celowości ludzkiego działania. Dla zobrazowania tego sposobu myślenia można wziąć pod uwagę następujący przypadek. W tradycyjnym rozumieniu moralności, czyli wedle zasady: *what do you do?*, mamy następujące podejście – *czyn*: użycie prezerwatywy, *zachowanie*: współzycie z zastosowaniem antykoncepcji, *okoliczności*: nie chcemy mieć teraz dziecka, *intencja*: odłożenie w czasie zrodzenia potomstwa, *cel*: odpowiedzialne rodzicielstwo. Z kolei w proponowanym przez prof. Sellinga zreorientowanym na cel działania podejściu – wedle zasady: *why do we do this or that?* – mamy: *cel*: odpowiedzialne rodzicielstwo, *intencja*: ograniczenie liczby potomstwa, *okoliczności*: nie chcemy mieć teraz dziecka, *zachowanie*: współzycie z zastosowaniem antykoncepcji, *czyn*: użycie prezerwatywy. Jak zaznaczył profesor, nie jest zwolennikiem przekonania, że każda zmiana w podejściu do tradycyjnego postrzegania moralności katolickiej jest *ipso facto* czymś dobrym, ale jeżeli proponowane przez niego podejście ułatwiłoby zacieśnienie i lepsze zrozumienie relacji międzyosobowych w małżeństwie oraz bycie bardziej wrażliwym na oczekiwania drugiej strony, to cel jego postulatu byłby osiągnięty.

Formułowanie norm moralnych w świecie współczesnym nie jest tak proste, jak mogłoby się to powszechnie wydawać, gdyż w próbie opisu celów życia etycznego pojawia się tutaj cała gama rozległych rozwiązań. Przez wieki oficjalne nauczanie Kościoła sprawiało wrażenie, że może być drogowskazem dla każdego człowieka i może być źródłem odpowiedzi na każde z ludzkich pytań dotyczących moralności. Niemniej – jak stwierdził emerytowany łowański profesor pod koniec swojego programowego przedłożenia – w naszych czasach widzimy, że jednej strony „dostarczenie profesjonalnej etyki” zostało przejęte przez wielu ekspertów i liczne organizacje, które często nie mają wiele wspólnego z Kościołem lub organizacjami, które stawiają fundamentalne czy pogłębione pytania

dotyczące moralnej jakości czynu ludzkiego. Z drugiej jednak strony, Kościół staje się „nieco usidlony”, gdy próbuje podać uniwersalne odpowiedzi na pytania zawierające w swym przedmiocie bardzo osobiste treści. Udzielenie jednej odpowiedzi w nader rzeczywistych i konkretnych problemach relacji międzyludzkich wydaje się być dla wielu przedstawicieli nauk szczegółowych niejako kompetencyjnym przekroczeniem zdolności nauczania Kościoła. Być może wymaga to zmiany pewnych priorytetów w nauczaniu Kościoła.

Po wystąpieniu programowym prof. J. Sellinga rozpoczęła się pierwsza konferencyjna sesja zatytułowana *From Act to Motive*, której przewodniczył prof. Jan Jans z Tliburg University. Głos zabrali prof. Lisa Sowle Cahill z Boston College oraz prof. Edward C. Vacek SJ z Loyola University w Nowym Orleanie. Profesor Cahill skupiła się na zagadnieniach etyki globalnej oraz etyki seksualnej z perspektywy praw kobiet. Z kolei prof. Vacek odniósł się do zagadnienia opcji fundamentalnej i zagadnienia obrony Boga w teologii. Mocno w opozycji do dwóch pierwszych wystąpień zabrzmiały na sali słowa o tym, że „chrześcijańska etyka zgubiła Boga”. Reformowanie teologii moralnej nie może być oparte jedynie na odpowiedzi na pytanie, co jest dobre dla mnie jako osoby (co może być wyrazem skrajnego subiektywizmu lub nawet egoizmu), ale trzeba pytać o to, co jest dobre dla mnie jako człowieka Królestwa Bożego, gdyż jako ludzie nie jesteśmy centrum świata, ale jako chrześcijanie uczestniczymy w życiu Boga. Dzisiejszy sekularyzm to nie tylko starcie między teistami a ateistami, ale to także starcie między anonimowością własnego chrześcijaństwa a przyznaniem się do Chrystusa wobec świata. Być chrześcijaninem to dążyć do zmiany świata i być nade wszystko ludźmi pierwszych dwóch przykazań *Dekalogu*, a to znaczy postawić Chrystusa w centrum życia i być otwartym na miłość Boga. Wpisuje się w to wszystko pierwsza zasada rozeznania duchowego, którą jest wrażliwość moralna, gdyż już naturalne wyposażenie człowieka mówi mu, co jest dobre i co jest złe. Nowoorleański jezuicki profesor zakończył swój wykład pytaniem: „Co jest teologicznego w etyce teologicznej?”. I udzielił odpowiedzi: „To Bóg, o którym człowiek, uprawiając teologię, zdaje się czasami zapominać”. I dopowiedział, że gdyby na to pytanie odpowiadał św. Tomasz z Akwinu, to padłyby słowa: „Teologiczną w etyce teologicznej jest miłość Boża”.

Po przerwie kawowej rozpoczęła się druga sesja zatytułowana *Attitudes and Virtues*, której przewodniczyła dr Gillian Paterson z miejscowego Hethrop College. W ramach sesji głos zabrali dr Nicholas Austin SJ (Heythrop College) oraz dr Mathew Illathuampil (rektor St. Joseph's Pontifical Seminary, Mangalapuzha, Kerala, India). Pierwszy z prelegentów powołał się na nauczanie papieża Franciszka z adhortacji *Amoris laetitia* i wskazał na konieczność przejścia od moralności prawa do moralności cnót, mimo iż zdaje się, że żyjemy w społeczeństwie *after virtues* (to nawiązanie do słynnej książki z dziedziny aretologii). Zawsze znajomość końca – celu życia (*knowlegde of the end*) – jest początkiem etyki. Jeśli pragniemy szczęścia, to nie chodzi tylko o to, aby czuć się dobrze, ale o to, aby osiągnąć cel ludzkiej egzystencji. Zadaniem etyki jest zatem sprawdzenie tego, czego rzeczywiście pragniemy w życiu. Naszym zadaniem życiowym w perspektywie naszych przyzwyczajzeń i cnót jest respektowanie celu i końca naszego życia. Już dzisiaj musimy brać pod uwagę to, co „będzie napisane na naszym nekrologu”. Rozpatrując zagadnienie redefinicji teologii moralnej, nie można jednak uciekać od etyki normatywnej, ale jednocześnie nie można także zaniechać odwoływania się do bogatej wiedzy praktycznej człowieka i jego zmysłu moralnego oraz do moralnego rozeznania i doświadczenia osoby, do którego tak bardzo odwołuje się tradycja jezuicka.

Po przerwie na lunch odbyły się w ramach konferencji dwie sesje paralelne. Grupa A zgromadziła się pod przewodnictwem dr Anity Calvert z Heythrop College w Loyola Hall.

Na sesję składały się trzy komunikaty (*short papers*): dr Nenad Polgar (University of Vienna i University of Zagreb), *Reframing Catholic Theological Ethics from Scotistic Perspective*; Ms Staphanie Macgillivray (MA Graduate in Contemporary Ethics, Heythrop College), *A collaborative ethics: An Attempt to revise standards for defining ethical language*; oraz prof. Jan Jans (Tilburg University), *The Bandwidth of the Golden Mean*. Z kolei Grupa B pod przewodnictwem dr Anny Abram (Heythrop College) zgromadziła się na posiedzeniu w Bellarmine Room. Wśród prelegentów sesji znaleźli się: prof. Marian Machinek (Warmińsko-Mazurski University, Olsztyn), „*My conscience is clear*” (*1 Cor 4,4*): *Pauline inspirations in the discussion on the foundations of moral theology*; następnie Ms Mary Catherine O'Reilly-Gidhardt (PhD Candidate, University of Glasgow), *Mercy: An Exploration in Virtue*; oraz dr Jacqui Steward (Exeter University), *Moral Reasoning: An Ecumenical Dimension*.

Ks. prof. Marian Machinek z Olsztyna skupił się na syneidologii (nauka o sumieniu) w nauczaniu św. Pawła. Stwierdzenie Apostoła Narodów „*My conscience is clear*” zostało zestawione ze zdaniem „*I know nothing against myself*”. Sumienie jest świadkiem (*witness*), a właściwie współświadkiem (*co-witness*) ludzkiego działania. Łacińskie słowo *conscientia* wskazuje na dzieloną wspólnie wiedzę o ludzkim czynie (*sharing knowledge with*). Choć Paweł z Tarsu niewiele mówi o sumieniu, to niemniej z pewnością można z jego nauczania wyciągnąć wnioski, że sumienie trzeba powiązać z wiarą – wspólnie człowieka z Bogiem odczytywanie prawdy moralnej (teonomia, a nie heteronomia czy autonomia); oraz że ludzkie sumienie trzeba powiązać ze wspólnotą Kościoła (eklezyjalny wymiar moralności chrześcijańskiej). Prawo moralne i postępowanie nie są bowiem jedynie prywatną sprawą człowieka.

Wykład prof. Machinka był jedynym głosem przedstawicieli polskiej teologii moralnej obecnych na konferencji. Oprócz profesora z Olsztyna w kongresie uczestniczyli ks. dr Wojciech Surmiak z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i p. dr Anna Abram, która jako organizatorka konferencji reprezentowała gościnny Heythrop College, ale trzeba pamiętać, że swój doktorat obroniła na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Warto może na koniec napisać parę słów o Londyńskim Heythrop College. Jest on uczelnią, która w roku akademickim 2013/2014 świętowała czterechsetlecie (sic!) swego istnienia. Powstała jako szkoła wyższa nauczająca filozofii i teologii, a założona została przez angielskich jezuitów w Louvain w 1614 r. Co prawda w roku powstania uczelni nie istniała jeszcze angielska prowincja jezuitów, niemniej wielu angielskich młodzieńców chciało już wtedy wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Z tej też racji powołano do życia jezuitski nowicjat wraz z koniecznym do nauki zapleczem dydaktycznym. Z Louvain uczelnia została przeniesiona do Liège (1624), a następnie – po kasacie zakonu – uczelnia znalazła swoje miejsce w Stonyhurst College – Lancashire, gdzie angielscy jezuiti studiowali filozofię w latach 1794–1926 i teologię w latach 1794–1848. Studium teologii zostało przeniesione w 1848 r. do St. Beuno's College w Tremeirchion niedaleko St. Asaph w Północnej Walii. W 1924 r. na podstawie decyzji ówczesnego generała jezuitów o. Włodzimierza Ledóchowskiego ponownie połączono studium filozofii i teologii i przeniesiono siedzibę do Heythrop Hall w Oxfordshire, gdzie od 1926 r. uczelnia miała swoją siedzibę w pałacu zbudowanym w XVII w. dla Charlesa Talbota. Od nazwy tej właśnie siedziby uczelnia wzięła swoją dzisiejszą nazwę. Ostatnie przenosiny siedziby uczelni miały miejsce w 1970 r., kiedy to Heythrop College znalazł swoje miejsce w Londynie w dwóch lokalizacjach. Jedną z nich był budynek na Cavendish Square w samym centrum Londynu i drugą, aktualną po dziś dzień, na Kensington Square. Uczelnia stała się od 1971 r. częścią University of London, co nadało jej dodatkowego prestiżu. W latach swojej londyńskiej

działalności profesorowie uczelni opublikowali wiele znaczących monografii, wśród których do najważniejszych zaliczyć trzeba: G.J. Hughes, *Authortity in Morals* oraz seria tzw. „Puzzle” books wydawanych przez P. Vardy’ego – *Puzzle of God* (1990), *Puzzle of the Gospels* (1995), *Puzzle of Sex* (1997), *Puzzle of Ethics* (1999). Uczelnia składa się z trzech departamentów, są to: Departament Studiów Społecznych i Duszpasterskich, Departament Filozofii, Departament Teologii. Niestety wspomiana w tym miejscu historia Heythrop College powoli się kończy, gdyż aktualny rok akademicki 2016/2017 jest ostatnim w działalności uczelni. Władze zakonne podjęły bowiem decyzję o zamknięciu Uczelni, co z pewnością jest wielką stratą dla londyńskiego i nie tylko londyńskiego świata akademickiego, szczególnie filozoficznego i teologicznego. Warto pamiętać, że w Heythrop College studiowali m.in. przygotowujący się do kapłaństwa alumni seminarium duchownego archidiecezji westminsterskiej, a wśród absolwentów byli m.in.: teolog i ekonomista o. Bernard Lonergan SJ, historyk o. Frederic Copleston SJ czy aktualny arcybiskup Liverpoolu Malcolm McMahon OP. Wśród przyczyn zamknięcia uczelni podawane są niestety powody związane z brakiem stabilności finansowej, gdyż na brak studentów Uczelnia nie musiała narzekać. Londyn straci zatem ważny ośrodek formacji filozoficznej i teologicznej w duchu chrześcijańskim (katolickim).

ALEKSANDRA LEKI

DANUTA DAJMUND

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej pt. *Fides et ratio w służbie człowiekowi choremu, czyli o spotkaniu teologii i medycyny*

(Katowice, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, 27–28 lutego 2017)

W poniedziałek, 27 lutego 2017 r. w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach rozpoczęła się dwudniowa Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. *Fides et ratio w służbie człowiekowi choremu, czyli o spotkaniu teologii i medycyny*. Otwierający konferencję Dziekan WTLUŚ, ks. prof. UŚ dr hab. Antoni Bartoszek, zaznaczył, że jest to trzecie sympozjum naukowe organizowane wspólnie przez Wydział Teologiczny UŚ i Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, a drugie wraz z Apostolstwem Chorych. Tym razem okazją stał się XXV Światowy Dzień Chorego. Ksiądz Dziekan przywitał abp. Wiktora Skworca – Wielkiego Kanclerza WTLUŚ, profesora Andrzeja Kowalczyka – Rektora UŚ, wiceprezydent Miasta Katowice Marzenę Szubę, bp. Stefana Regmunta – Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, a także prelegentów i uczestników konferencji.

Po księdzu dziekanie głos zabrał abp Wiktor Skworec, który witając zgromadzonych, zwrócił uwagę, że św. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego – a nie „Dzień Chorych”, gdyż każde cierpienie ma ludzką twarz konkretnego człowieka. Słowa powitania do zebranych w auli uczestników konferencji skierował także rektor UŚ, prof. Andrzej Kowalczyk, wiceprezydent Miasta Katowice Marzena Szuba oraz prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach, dr n. med. Jacek Kozakiewicz.

Pierwszy dzień konferencji, przebiegający pod hasłem „Fundamenty spotkania teologii i medycyny”, składał się z dwóch sesji. Pierwszą, zatytułowaną *Teologiczno-medyczne podstawy współpracy służby zdrowia i Kościoła*, prowadziła dr Mariola Kozubek z Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach. Jako pierwsza w tej części wystąpiła dr n. med. Flavia Caretta z Uniwersytetu Sacro Cuore w Rzymie, która przedstawiła wykład nt. *Znaczenie duchowości w procesie terapii*. Prelegentka na wstępie zaznaczyła, że u swoich początków medycyna odwoływała się do głębokiej przemiany osoby chorego, ponieważ uzdrowienie ciała wiąże się z uzdrowieniem duszy. Jednak wraz z postępem procesu sekularyzacji ważniejsze stawało się ciało niż dusza, stąd duchowość stała się elementem zapomnianym w medycynie. Tymczasem współcześnie szacuje się, że wśród potrzeb, których zaspokojenia oczekują chorzy, ok. 55% stanowią potrzeby duchowe. Zauważono też, że troska o potrzeby duchowe skutkuje ulgą w cierpieniu. Dlatego, zdaniem dr Caretty, każdy pracownik służby zdrowia – od lekarza po wolontariusza – może i powinien

być towarzyszem duchowym. Stąd też konieczne jest włączenie duchowości w proces kształcenia pracowników służby zdrowia.

Drugi wykład, zatytułowany *Biblijne podstawy współpracy medycyny i teologii*, został zaprezentowany przez ks. dr. Macieja Basiuka z Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach. Prelegent rozpoczął od przybliżenia wierzeń starożytnych, w których choroba była zazwyczaj skutkiem działania bóstw, często – wyrazem ich zemsty na człowieku. Chociaż właściwa medycyna zaczęła się rozwijać w starożytnej Grecji ok. 600 r. przed Chr., to jednak w dalszym ciągu leczeniu towarzyszyła magia. W zupełnie odmienny sposób choroba jest ukazana w Biblii, szczególnie w Starym Testamencie – jako konsekwencja czynu człowieka, grzechu pierwszych rodziców, jako coś, czego Bóg pierwotnie nie planował, czasem zaś jako środek służący nawróceniu człowieka. W chorobie trzeba szukać pomocy przede wszystkim u Boga, a dopiero na drugim miejscu u lekarzy, gdyż to On jest Panem życia i zdrowia i swoją władzę przekazuje człowiekowi – lekarzowi.

Ostatnią prelegentką w tej części była prof. Małgorzata Krajnik z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która w swoim wykładzie próbowała odpowiedzieć na pytanie: *W jaki sposób lekarz może zaspokajać duchowe potrzeby chorych?* Przede wszystkim autorka dokonała rozróżnienia między opieką duchową a wsparciem psychologicznym, podkreślając, że duchowość jest sposobem, w jaki osoba zwykle postępuje w życiu w odniesieniu do transcendencji, do Boga. Przypomniała także, że duchowość przenika do wszystkich sfer życia człowieka: fizycznej, psychicznej i społecznej. Następnie prelegentka ukazała poziomy świadczenia opieki duchowej: 1. aspekt wewnętrzny (refleksja nad własną duchowością), 2. diagnoza (skrining oraz rutynowy wywiad w ramach holistycznej oceny potrzeb chorego; „historia duchowa” chorego), 3. podstawowa opieka duchowa (udzielanie wsparcia duchowego przez personel medyczny), 4. specjalistyczna opieka duchowa (świadczona przez specjalistów opieki duchowej; opieka pastoralna). W ostatniej części wykładu pani profesor próbowała uzasadnić, dlaczego lekarz ma starać się być otwartym na potrzeby duchowe chorego. Wśród argumentów wymieniła między innymi: oczekiwania chorych, zwiększenie skuteczności leczenia i opieki, lepsze radzenie sobie chorych w sytuacji choroby, poprawę relacji lekarz (zespół) – chory (rodzina).

Po tym referacie wywiązała się dyskusja, podczas której zastanawiano się przede wszystkim nad tym, jakie znaczenie w zespołach opiekujących się chorymi ma obecność wolontariuszy oraz czy istnieje konieczność kształcenia specjalistów w dziedzinie opieki duchowej.

Drugą sesję, zatytułowaną *Bioetyka miejscem współpracy między medycyną a teologią*, prowadziła dr hab. n. med. Grażyna Markiewicz-Łoskot, prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Otwierała ją referat *Granice i ograniczenia medycyny*, przygotowany przez prof. dra hab. n. med. Jana Duławę, który w jego imieniu wygłosiła dr n. med. Mirosława Janowska. Na początku zostały wyjaśnione pojęcia: granica, ograniczenie, medycyna, a następnie zrelacjonowano niektóre z ograniczeń. Autor wykładu zauważył, że ok. 80% czynników wpływających na nasze życie zależy od nas i od naszych najbliższych – i to jest jedno z poważnych ograniczeń medycyny, zmuszonej zmierzyć się z sytuacjami, na które ma niewielki wpływ. Na koniec referatu autor podzielił się swoim marzeniem, jakim jest powszechne porozumienie co do wykorzystania swojej osobistej wolności dla bezpieczeństwa zdrowotnego własnego i bliskich, a także postulował powstanie „metamedycyny”.

Kolejny prelegent, ks. prof. UŚ dr hab. Antoni Bartoszek, zreferował *Wkład teologii w kwestie bioetyczne*. Wykładowca najpierw przedstawił różne sposoby rozumienia pojęcia bioetyki, a następnie ukazał, kim jest człowiek w świetle objawienia Bożego i analizy fenomenologicznej. Uzgadniając wyniki analiz *ratio* z wynikami analiz *fides*,

ks. prof. Bartoszek podkreślił jedność, a zarazem wielowymiarowość człowieczeństwa; zauważył, że Bóg jest Dawcą życia, odpowiedzialnym za jego początek i koniec; wreszcie przypomniał, że człowiek jest zaproszony przez Boga w dzieło stworzenia poprzez zdolność do przekazywania życia w akcie małżeńskim. Zwieńczeniem wykładu było zaprezentowanie podstaw bioetyki personalistycznej, która uzasadnia godność i autonomię zarówno pacjenta, jak i lekarza oraz godność życia od poczęcia do naturalnej śmierci, a także stanowi sprzeciw wobec manipulacji wokół początków życia (antykoncepcja i in vitro) i wobec ingerencji w moment śmierci (aborcja i eutanazja).

Ostatnim prelegentem pierwszego dnia konferencji był ks. prof. PUJPII dr hab. Andrzej Muszala, który przedstawił wykład na temat *Bioetyka jako część codziennego życia. Rola poradni bioetycznych*. Książd profesor krótko przypomniał historię bioetyki, po czym ukazał okoliczności powstania pierwszej w Polsce poradni bioetycznej.

Podczas dyskusji kończącej drugą sesję poruszono kwestię cierpienia ofiarowanego Bogu, zastanawiając się, czy jest to droga dla każdego wierzącego, czy też dla wybranych, elity. Zastanawiano się także, czy osobista relacja, jaką lekarz nawiązuje z pacjentem, pomaga mu czy też przeszkadza w podejmowaniu obiektywnych i racjonalnych decyzji dotyczących leczenia.

Podsumowując pierwszy dzień konferencji, trzeba zauważyć, że prelegenci wielokrotnie podkreślali jedność psycho-fizyczno-duchową człowieka, która skutkuje tym, że w sytuacji choroby, cierpienia nie można zajmować się pacjentem jednowymiarowo, lecz trzeba brać pod uwagę wszystkie płaszczyzny jego istnienia. Słuchacze mogli uzyskać nie tylko konkretną wiedzę na temat problemów, z jakimi musi zmierzyć się lekarz, chcący odpowiedzialnie i kompetentnie podejść do chorego, ale także zobaczyć szereg potrzeb, jakie ma osoba chora, cierpiąca.

We wtorek, 28 lutego 2017 r., o godz. 9.00 w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach rozpoczął się drugi dzień konferencji. Podobnie jak w dniu poprzednim uczestników powitał dziekan WTLUŚ, ks. prof. UŚ dr hab. Antoni Bartoszek, który równocześnie krótko podsumował poprzedni dzień obrad. Tematem drugiego dnia konferencji było „Spotkanie teologii i medycyny – wymiar praktyczny”. Na drugi dzień obrad przypadały 3 kolejne sesje konferencji – trzecia, czwarta i piąta.

Sesję trzecią, zatytułowaną *Uznanie cudu jako miejsce współpracy medycyny i teologii*, poprowadziła dr Aleksandra Kłos-Skrzypczak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zapoznała uczestników konferencji z sylwetkami prelegentów. Pierwszym z nich był przybyły z Lourdes dr Alessandro de Franciscis (Bureau des Constatations Médicales w Lourdes, Association Médicale Internationale de Lourdes). Wygłosił on prelekcję ilustrowaną odpowiednią prezentacją multimedialną na temat *Granice lekarskiej kompetencji w procesie orzekania o cudzie*. Opowiedział o swojej pracy w zespole lekarzy badających przypadki uzdrowień w Lourdes. Z podanych słuchaczom liczb wynikało, że tylko niewielki procent zgłoszonych przypadków uzdrowień spełniał wszystkie warunki, które pozwoliłyby je potraktować jako cud. Dr Alessandro de Franciscis naświetlił pokrótce, o jakie warunki chodzi. Przedstawił też historię kilku cudownych uzdrowień, jakie dokonały się w Lourdes po obmyciu się w wodzie, która pojawiła się w pobliżu miejsca objawień Maryi Bernadecie Soubirous, ilustrując je zdjęciami, dokumentującymi niewyjaśnione z punktu medycznego uzdrowienia.

Jako drugi w tej sesji wystąpił ks. dr Bogusław Turek CSMA – podsekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z wykładem *Procedury orzekania o zaistnieniu cudów*. Przyznał, że do rzekomych cudów podchodził z dużym sceptycyzmem, gdyż cuda to coś, co nietrudno pomylić z łatwowiernością. W ostatnich latach z racji pełnionej funkcji jego sceptycyzm zmniejszył się właśnie pod wpływem spotkań z lekarzami, których proszono

o opinię w sprawie konkretnych przypadków. Widział bowiem ich reakcje, kiedy dochodzili do pewnej granicy, do której świat medycyny może dojść i jednocześnie zdawali sobie sprawę, że tę granicę można przekroczyć, jednak nie ze względu na medycynę, lecz na inne czynniki. Prelegent wyjaśnił, że w Kongregacji zawsze mówi się nie o cudzie, a o „domniemanym cudzie”. Następnie wyjaśnił, na czym polegają procedury orzekania o cudzie, opierając się na nauczaniu w tej kwestii dwóch ostatnich papieży. Papież Franciszek, przeciwstawiając się modnym dziś dyskusjom na temat zniesienia konieczności zaistnienia cudu, powiedział, że zgodnie z własnym sumieniem nie dopuści do stwierdzenia świętości bez cudu, który jest jakby „palcem Bożym”. Prelegent podkreślił, że zadaniem Kongregacji jest rzetelna praca, która może dać Ojcu Świętemu jak największą pewność o heroicznosci cnót czy o męczeństwie kandydata na ołtarze. Dopiero jednak cud jest tym „Bożym palcem”, tym, co wykracza poza osąd ludzki, jest tym, czego oczekuje Kościół. Ksiądz dr Bogusław Turek, wyjaśniając, jakie rodzaje cudów mogą być uwzględniane w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, powiedział, że wszystkie z wyjątkiem uzdrowień z chorób nerwowych i psychicznych oraz o charakterze moralnym, ale jednocześnie tylko takie, które można udowodnić zarówno z punktu widzenia teologicznego, jak i medycznego. Muszą być równocześnie zachowane pewne określone warunki, jak m.in. kompletność i trwałość uzdrowienia. Winny też być zrealizowane pewne procedury, takie jak chociażby zebranie pełnej dokumentacji czy opinie dwóch niezależnych, biegłych lekarzy itd. Prelegent zapoznał też słuchaczy z kolejnymi krokami postępowania w sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych.

Sesję czwartą rozpoczęła bezpośrednio po sesji trzeciej poprowadziła dr Wanda Terlecka, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Częstochowie. Temat sesji brzmiał: *Misje miejscem współpracy służby zdrowia i medycyny*. Pierwszą prelegentką była Laura Bazzini, a temat jej wystąpienia to: *Lekarz leczy, Bóg uzdrowia*. Laura Bazzini wypowiadała się w oparciu o doświadczenia szpitala imieniem „Maryja Zdrowie Afryki” w Fontem w Kamerunie. Prelegentka opisała warunki zdrowotne, w jakich żyli mieszkańcy małej miejscowości Fontem jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia oraz historię powstania tamtejszego szpitala, która rozpoczęła się od przybycia trzech lekarzy, którzy dzieląc trudy życia tubylczej ludności, szybko zdobyli ich zaufanie. Od razu rozpoczęto też projektowanie budowy szpitala i z pomocą miejscowej ludności, z minimalnymi środkami, w kilka tygodni położono fundamenty pod pierwszy budynek. W czerwcu 1966 r. do Fontem przybyła Chiara Lubich, która położyła kamień węgielny pod szpital. Obecnie na szpital składa się cały kompleks budynków. Prelegentka zauważyła, że historia tego szpitala splata się z odrodzeniem się życia ludności. Zachwycenie się duchowością Ruchu Focolari sprzyjało pragnieniom przyjęcia chrześcijaństwa. Przyjmując chrześcijaństwo, członkowie plemienia zachowali swoją odrębność kulturową i zwyczaje. Zbudowano szkołę, a później kościół. W szpitalu odbywają praktyki lekarze i pielęgniarki z całego Kamerunu. Prelegentka zwróciła uwagę na fakt, iż atmosfera panująca między lekarzami i pielęgniarkami wiele razy doprowadziła do autentycznych nawróceń. Pewien przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, odwiedzający Fontem, stwierdził: „Tu naprawdę mieszka Bóg”. Prowadząca sesję moderatorka zauważyła, że przykład Fontem pokazuje, jak kreatywne potrafi być chrześcijaństwo i jak wielki wpływ może mieć ono na całe życie człowieka.

Drugim prelegentem czwartej sesji konferencji był ks. prof. dr hab. Jarosław Różański z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który wygłosił interesującą prelekcję pt. *Misje miejscem współpracy służby zdrowia i Kościoła. Przykład Afryki Subsaharyjskiej*, kontynuując tym samym afrykański wątek konferencji. Zauważył m.in., że na misjach występuje, bardziej niż gdziekolwiek, ścisły związek między głoszeniem

Ewangelii a tak zwaną misją ludzką, która obejmuje szkolnictwo, służbę zdrowia czy wyzwolenie (ekonomiczne, ale także i polityczne) ludności. Przytoczył szereg przykładów potwierdzających tę tezę.

Po półgodzinnej przerwie, podczas której uczestnicy konferencji mogli wymieniać się swoimi refleksjami i doświadczeniami przy wspólnym poczęstunku, zaopatrzyć się w miesięczniki Apostolstwa Chorych i rozmaite broszury, odebrać certyfikaty uczestnictwa w konferencji, a także wykonać pomiar ciśnienia i poziomu cukru we krwi, ponownie udali się do auli uniwersyteckiej, by wziąć udział w piątej, ostatniej już sesji konferencji.

Moderatorem tej sesji był ks. dr Wojciech Bartoszek, krajowy duszpasterz Apostolstwa Chorych. Jej temat to: *Szpital miejscem współpracy służby zdrowia i Kościoła*. Na sesję piątą złożył się referat *Modele duszpasterstwa szpitalnego*, który wygłosił ks. dr hab. Lucjan Szczepaniak SCJ, kapelan Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie, a zarazem lekarz medycyny i wykładowca bioetyki i etyki zawodu oraz medycyny pastoralnej, a także dyskusja panelowa.

Ks. dr hab. Lucjan Szczepaniak SCJ, posługując się w swojej prelekcji prezentacją multimedialną, podzielił się ze słuchaczami głównie doświadczeniami, jakie sam zdobył, pełniąc od 1995 r. funkcje kapelana w Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Naświetlił również historyczne oraz współczesne modele duszpasterstwa szpitalnego, istniejące w świecie w kontekście sekularyzacji życia i wielokulturowości. Kontekst ten skutkuje wykluczeniem w wielu miejscach Europy ze szpitalnych kaplic obecności Najświętszego Sakramentu, a kapłan, stając się jednym z wielu asystentów duchowych, niejednokrotnie nie może odwiedzać chorych bez wyraźnego żądania z ich strony, winien unikać stroju duchownego i zewnętrznych symboli religijnych. W praktyce polskiej nie wygląda to aż tak dramatycznie, ale i tu chciano, aby kapłan był jednym z członków zespołu szpitalnego, którego praca miałaby być oceniana przez osobę świecką. Prelegent podkreślił, że w jego praktyce kapelana szpitalnego, dzięki życzliwości zarządu szpitala udało się uniknąć podobnej sytuacji. Jak zauważył prelegent, szpital, w którym posługuje, to jedyny szpital w Polsce, a może i na świecie, gdzie ma miejsce wieczna Adoracja Najświętszego Sakramentu. Pacjent ma dostęp do kapelana i sakramentów przez całą dobę. Kapelan obejmuje swoim duszpasterstwem 34 000 dzieci w ciągu roku. Organizuje uroczystości religijne dla całego szpitala, prowadzi rozmowy, reaguje na problemy pracowników, animuje pomoc charytatywną i działalność wolontaryjną. Towarzyszy ludziom w chorobie, cierpieniu, umieraniu i żałobie. Prelegent zauważył, że duszpasterstwo szpitalne chorych trudno jest skopiować z jednej placówki na drugą, a owoce wydaje ono nieraz dopiero po latach.

Po referacie ks. Szczepaniaka rozpoczęła się dyskusja panelowa, w której udział wzięli: ks. dr Arkadiusz Zawistowski – krajowy duszpasterz Służby Zdrowia z Warszawy, dr Marek Krobicki – prezes Bonifraterskiej Fundacji Dobroczynej z Krakowa, ks. Zbigniew Musielak MI – kapelan Accueil Notre Dame w Lourdes oraz ks. Tomasz Czaja MI ze Szpitala św. Kamila w Rzymie.

K. Zbigniew Musielak, opierając się na swoim doświadczeniu pracy misyjnej na Madagaskarze oraz posługi kapelana, a zarazem proboszcza w Lourdes, podkreślił, że nie wyobraża sobie swojej służby bez współpracy z tymi, którzy mają otwarte serca na potrzeby innych ludzi. „Potrzebujemy tych, wśród których jesteśmy, aby to, co chcemy przekazać mogło zostać przekazane w jak najbardziej odpowiedni sposób” – powiedział między innymi. Drugi z ojców kamilianów, ks. Tomasz Czaja, przybliżył specyfikę pracy kapelana szpitalnego poza Polską, opierając się głównie na swoich doświadczeniach hiszpańskich (Barcelona w Katalonii), ale i w szpitalu na terenie Rzymu. Swoją posługę w Hiszpanii porównał z pracą misyjną. Kapelani w Hiszpanii nie są zatrudnieni przez szpital. W Katalonii kapelan nie ma prawa odwiedzać chorych, może jedynie oczekiwać

na ich wezwanie. Zdarza się, że przez dwa, trzy dni nie zgłasza się żaden chory. Wynika to m.in. z faktu, że chorzy nie mają świadomości, iż mogą prosić na przykład pielęgniarkę o wezwanie kapłana. Istnieje też słabe zapotrzebowanie na opiekę duchową czy sakramentalną, na co z pewnością duży wpływ ma fakt, że katechizację szkolną dzieci kończą w wieku 9 lat. Statystyczny obraz tej sytuacji przedstawia się mniej więcej tak, że na 1000 łóżek kapłan udziela 10 komunii w ciągu tygodnia, zaś do zgonów kapłan nie jest zzywany prawie w ogóle. Znacznie lepiej przedstawia się postęga kapelana w środowisku włoskim, która przypomina posługę kapelana w Polsce, z tą różnicą, że udziela się tam znacznie mniej sakramentów.

Kolejnym rozmówcą dyskusji panelowej był dr Marek Krobicki, prezes Bonifraterskiej Fundacji Dobroczynnej. Przybliżył uczestnikom konferencji misję szkoleniową, jakiej podjęli się ojcowie bonifratrzy w oparciu o swe bogate doświadczenie pracy w szpitalach. Początkowo przewidywano szkolenie jedynie kapłanów szpitalnych, ale ostatecznie objęto takim szkoleniem wszystkich, którzy pragnęliby wejść w skład zespołów duszpasterskich działających w szpitalach, z którymi kapłan mógłby się podzielić obowiązkami. Myśl ta dała początek Studium Podyplomowemu na zasadzie porozumienia pomiędzy Uniwersytetem Papieskim św. Jana Pawła II w Krakowie i zakonem bonifratrów. Część wykładową wzięła na siebie uniwersytet, zaś zakon zaproponował praktyki w swoich placówkach. Spośród absolwentów dwóch edycji takich studiów powstało półtora roku temu Polskie Towarzystwo Opieki Duchowej, które zajęło się szkoleniem zespołów do pracy w szpitalach, a w przyszłości może także do pracy w parafiach czy w ośrodkach pomocy społecznej.

Jako ostatni głos w dyskusji panelowej zabrał ks. dr Arkadiusz Zawistowski, krajowy duszpasterz Służby Zdrowia. Zwrócił uwagę na to, że kapłan ze względu na specyfikę swojej służby musi być człowiekiem odpowiednio wykształconym i przygotowanym do takiej posługi. Zwracając uwagę na częste przypadki nieuwzględniania przez szpitale (zwłaszcza prywatne) duchowych potrzeb swoich pacjentów, podkreślił wagę dobrej współpracy z zarządami szpitali. Bywa, że do niektórych szpitali kapłan zarejestrowany przez nie może wchodzić jedynie raz w tygodniu i podlega zasadom rozmaitych regulaminów wewnątrzszpitalnych czy epidemiologicznych. Taka sytuacja coraz bardziej zbliża Polskę do modelu francuskiego czy hiszpańskiego. Istnieje więc pilna potrzeba, aby Kościół w Polsce wypracował własny model posługiwania kapłana szpitalnego oraz osób świeckich i konsekrowanych, które mogłyby go w tym wspomóc. Ks. Zawistowski podkreślił, że zawsze jednak musi to być model chrystocentryczny.

Podsumowania konferencji dokonał uczestniczący we wszystkich sesjach bp Stefan Regmunt, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Postawił pytanie: wiara czy rozum winny służyć człowiekowi choremu? Stwierdził, że konferencja udzieliła odpowiedzi, a mianowicie: „i wiara, i rozum”. Podobnie jest z pytaniem: medycyna czy Kościół? Otóż: zarówno medycyna, jak i Kościół powinny służyć człowiekowi. Podkreślił, że w czasie konferencji bardzo wyraźnie wybrzmiało, iż na człowieka trzeba patrzeć całościowo; w jego wymiarze cielesnym, psychicznym, duchowym, religijnym, bo człowiek jest jednością, ale wielowymiarową. Ksiądz biskup podkreślił, że jeszcze raz okazało się, że wiara potrzebuje rozumu i nie boi się go, ale też rozum nie może wypierać się teologii i elementu nadprzyrodzoności. Nawiązał m.in. również do wystąpień prelegentów sesji trzeciej, które jasno wykazały, że medycyna wcale nie przeszkadza w dopuszczeniu do tego, aby dane zjawisko nazwać cudem. W dalszej części wystąpienia bp Stefan Regmunt zaprezentował nową watykańską *Kartę Pracowników Służby Zdrowia* i naświetlił możliwości wprowadzenia jej na terenie Polski. Podkreślił, że owa Karta jest niejako testamentem zmarłego niedawno

ks. abp. Zygmunta Zimowskiego, który już podczas swojej choroby napisał do niej słowo wstępne. Karta ta stawia pytania o to, jak zachować się wobec nowych wyzwań w medycynie (np. szczepionki, przeszczepy, eutanazja, testament życiowy) i wzywa pracowników służby zdrowia, by podjęli nad nią refleksję. Na zakończenie wystąpienia biskup zwrócił uwagę, by z nadzieją patrzeć w przyszłość, nieustannie szukając dialogu między medycyną a teologią, wierząc równocześnie, że te wysiłki przyniosą owoce.

Na koniec głos zabrał ponownie ks. Antoni Bartoszek, dziekan Wydziału Teologicznego UŚ. Podziękował wszystkim organizatorom, współorganizatorom oraz tym, którzy przyczynili się do zorganizowania konferencji, podkreślając również to, co już wcześniej wybrzmiało w wypowiedzi bp. Regmunta, że z całą pewnością wszyscy jej uczestnicy wyjadą z niej z nowymi wyzwaniami. Zamykając swoją wypowiedź, poprosił księdza biskupa, aby na tę drogę podejmowania nowych wyzwań udzielił zgromadzonym pasterskiego błogosławieństwa.

Ks. ANTONI BARTOSZEK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

Sprawozdanie ze zjazdu dziekanów wydziałów teologicznych

(Katowice, 11 maja 2017)

W dniu 11 maja 2017 r. odbyło się w Katowicach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego spotkanie dziekanów wydziałów teologicznych w Polsce. Spotkanie było poświęcone *Ratio Fundamentalis Sacerdotalis „Il dono della vocazione presbiterale”* („*Dar powołania do kapłaństwa*”). Zostali na nie zaproszeni: abp Marek Jędraszewski – metropolita krakowski i zarazem przewodniczący Rady Naukowej przy Konferencji Episkopatu Polski, bp Damian Bryl – biskup pomocniczy Archidiecezji Poznańskiej, odpowiedzialny w KEP za formację w seminariach duchownych, oraz bp Andrzej Czaja – przewodniczący Komisji Nauki Wiary KEP.

Słowa powitania do uczestników spotkania skierowali abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UŚ, oraz ks. dr hab. prof. UŚ Antoni Bartoszek, dziekan Wydziału w Katowicach. Wprowadzenie do spotkania wygłosił ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina, przewodniczący Konferencji Dziekanów Wydziałów Teologicznych w Polsce. Zwrócił uwagę na problemy dotyczące wydziałów teologicznych w kontekście powstającej nowej *Ustawy o Szkolnictwie Wyższym*. Następnie abp Marek Jędraszewski skierował do uczestników przesłanie, wskazując na rolę teologii we współczesnym świecie „postprawdy”. Na część roboczą spotkania złożyły się trzy wystąpienia: bp. Damiana Bryla – *Ratio Fundamentalis Sacerdotalis „Il dono della vocazione presbiterale”*; ks. prof. dr. hab. Dariusza Koteckiego, dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – *Formacja intelektualna kleryków na wydziałach teologicznych*; oraz ks. dr. Adama Łuźniaka, przewodniczącego Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych, rektora Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu – *Oczekiwania Rektorów wyższych seminariów duchownych wobec wydziałów teologicznych*. Po wykładach odbyła się dyskusja, w której dziekani dzielili się swoimi uwagami na temat *Ratio Fundamentalis* oraz relacjami między wydziałami i seminariami duchownymi. Podczas wymiany myśli podejmowano także problem założeń nowej *Ustawy o Szkolnictwie Wyższym*. Podkreślano również potrzebę umacniania tożsamości teologii w perspektywie istnienia wielu dziedzin naukowych, a także jej służebną rolę wobec wspólnoty Kościoła.

Po obiedzie dziekani wydziałów teologicznych uczestniczyli w wyjeździe turystyczno-rekreacyjnym do zabytkowej kopalni „Guido” w Zabrze, gdzie w kaplicy św. Barbary pod ziemią odprawili mszę św. koncelebrowaną, w której uczestniczył również kapelan kaplicy – ks. prałat Stanisław Puchała, wieloletni duszpasterz akademicki w Katowicach. Po mszy św. goście zwiedzili zabytkową kopalnię.